

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 24 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Blumczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Żak

Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Kubiak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 24 września 2020 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko J. W. (1) i K. J.

o zachówek

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od punktu I wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 31 maja 2019 r.

sygn. akt I C 1526/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniża do 17.591,29 zł (słownie: siedemnaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden 29/100 złotych);

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. odstępuje od obciążania apelujących kosztami zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje radcy prawnemu M. G. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 1.476 zł, w tym kwotę 276 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

V. przyznaje adwokat E. P. (1) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 1.476 zł, w tym kwotę 276 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żak Ewa Blumczyńska Rafał Kubiak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 czerwca 2017 r., powódka B. B., działająca przez opiekuna prawnego E. B., reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu – radcę prawnego domagała się od pozwanych K. J. oraz J. W. (1) zasądzenia

solidarnie kwoty 10.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że spadkodawczyni T. W. (1) zmarła w dniu 27 grudnia 2012 r. jako wdowa. Pozostawiła po sobie pięcioro dzieci – cztery córki, w tym powódkę – B. B., H. B., K. K. (2) i E. P. (2) oraz syna A. W.. Pozwani są wnukami spadkodawczyni, dziećmi A. W., którzy w całości odziedziczyli spadek po T. W. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 maja 2008 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w G. w dniu 25 października 2013 r., każde z nich w 1/2 części. Pozwana K. W. zmieniła nazwisko na J.. W dalszej części uzasadnienia powódka wskazała, że w przypadku dziedziczenia ustawowego przypadłby jej udział w wysokości 1/5 spadku. Powódka podała, że nie została wydziedziczona, nie zrzekła się dziedziczenia, nie została uznana za niegodną dziedziczenia ani nie odrzuciła spadku. Nadto podkreśliła, że nie otrzymała należnego jej zachowku w jakiegokolwiek postaci, zwłaszcza darowizny. Ze względu na schizofrenię paranoidalną, od 1981 r. jest trwale niezdolna do pracy i w związku z tym należałoby się jej 2/3 wartości udziału spadkowego, który przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym. Powódka wskazała, że T. W. (1) pozostawiła po sobie majątek spadkowy, w skład którego wchodził udział 5/8 z prawa własności nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) (KW nr (...)) o wartości ok. 350.000 zł, a zatem wartość udziału spadkodawczyni w chwili otwarcia spadku wynosiła ok. 218.750 zł. Strona powodowa podkreśliła, że z uwagi na to, że nie jest jej znany dokładny skład spadku, nie może na moment wytoczenia powództwa wskazać całkowitej kwoty, której się domaga. Wskazała przy tym, że dotychczasowa wysokość roszczenia ma charakter częściowy i zastrzegła sobie prawo jego podwyższenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana K. J. wniosła o oddalenie powództwa, a także zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznała, że jest wnuczką zmarłej spadkodawczyni T. W. (1) i wspólnie z bratem J. W. (1) jest spadkobiercą testamentowym T. W. (1). Zaprzeczyła natomiast dacie zgonu spadkodawczyni wskazanej w pozwie, wartości nieruchomości wskazanej przez powódkę, która zdaniem pozwanej wynosi maksymalnie 89.063 zł, istnieniu po stronie pozwanej przysporzenia majątkowego oraz wartości przysługującego powódce zachowku. Pozwana podkreśliła, że spłaciła część długów spadkowych pozostałych po zmarłej. Pozwana podniosła nadto zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek, ze względu na to, że pozew w tym przedmiocie został złożony po upływie 5-cio letniego terminu przedawnienia. Wskazała przy tym, iż wezwań do zapłaty nie można traktować jako czynności powodujących przerwanie biegu przedawnienia. Zdaniem pozwanej skutku takiego nie wywarło również postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, z tego względu, iż postępowanie to toczyło się z wniosku pozwanej, a nie powódki. Podała również, że B. B. otrzymała przysporzenie majątkowe od spadkodawczyni w formie darowizn oraz podniosła, że jako osoba uprawniona do zachowku, odpowiadałaby jedynie za nadwyżkę przewyższającą jej własny zachówek. Wskazała też, że w dniu 20 lipca 2016 r. zbyła udział we własności nieruchomości, którą odziedziczyła, na rzecz swojego rodzeństwa. Tak samo uczynił również drugi pozwany. Dalej podniosła, że nie jest już wzbogacona, a w dacie dokonania darowizny na rzecz wskazanych powyżej osób nie liczyła się z koniecznością wypłaty ewentualnego świadczenia, ponieważ powództwo o zachówek zostało złożone znacznie później.

Pozwany J. W. (1) złożył odpowiedź na pozew o treści tożsamej w zakresie złożonych przez K. J. wniosków, podniesionych zarzutów i twierdzeń.

Pismem z dnia 10 października 2018 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 7.550,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że wartość udziału 5/8 nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) (KW nr (...)) oraz 5/16 udziału nieruchomości niezabudowanej o nr geodezyjnym (...) (KW nr (...)), które to nieruchomości w dniu otwarcia spadku stanowiły własność spadkodawczyni, wynosi łącznie 132.375 zł. Powódka wskazała, że przyjmując założenia obliczenia wartości należnego jej zachowku zawarte w treści pozwu, wartość świadczenia jej należnego wynosi łącznie 17.650 zł.

Na rozprawie sądowej w dniu 27 marca 2019 r. pozwani podtrzymali swoje stanowisko, dodatkowo wnosząc o oddalenie powództwa z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, ewentualnie o rozłożenie zasądanego świadczenia na raty na dziesięć lat.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2019 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie:

- 1. zasądził od pozwanych J. W. (1) i K. J. solidarnie na rzecz powódki B. B. kwotę 17.650 zł (słownie: siedemnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;**
- 2. odstąpił od obciążania pozwanych nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**
- 3. przyznał radcy prawnemu M. G. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 4.482,78 zł, w tym kwotę 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;**
- 4. przyznał adwokat E. P. (1) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 4.706,72 zł, w tym kwotę 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia są następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

Spadkodawczyni T. W. (1) zmarła dnia 22 maja 2012 r. w P..

Małżonek T. W. (1) – T. W. (2), zmarł w dniu 9 lipca 2006 r., a spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: żona w ¼, oraz dzieci H. B., K. K. (2), E. P. (2) i A. W. – każde z nich po 3/20 części. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową. Miała pięcioro dzieci: B. B., H. B., K. K. (2), E. P. (2) i A. W..

W momencie otwarcia spadku powódka B. B. była trwale niezdolna do pracy. W opinii biegłego sporządzonej na potrzeba postępowania o ubezwłasnowolnienie wskazano, że jest całkowicie niezdolna do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia własnych spraw z powodu zaburzeń psychicznych w postaci (...). Choroba trwała od 1973 r., jej przebieg był ostry z powracającymi zaburzeniami psychotycznymi. Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł o jej całkowitym ubezwłasnowolnieniu. Opiekunem prawnym powódki została jej córka E. B..

Spadkodawczyni do śmierci zamieszkiwała z wnukiem M. P., jego żoną i córką na nieruchomości przy ul. (...). Opiekę nad T. W. (1) sprawowali R. W., A. W., J. W. (1) oraz K. J.. B. B. nie pomagała w opiece nad matką

W dacie swojej śmierci T. W. (1) była właścicielką udziału 5/8 nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) (KW nr (...)) oraz udziału 5/16 wartości nieruchomości niezabudowanej o nr geodezyjnym (...) (KW nr (...)). Przedmiotowe działki są położone w J. (gmina P., powiat (...)). Nieruchomość zapisana w księdze wieczystej KW nr (...) stanowi wewnętrzną drogę dojazdową do przyległej działki (...) oraz do tylnej części działki (...). Kształt nieruchomości jest prostokątny, wydłużony, ukształtowanie terenu płaskie, pokrycie miejscowo roślinnością ruderalną. Od strony działki (...) teren nie jest ogrodzony, natomiast w granicy północnej znajduje się ogrodzenie przyległej nieruchomości. Dojazd drogą publiczną o nawierzchni gruntowej. Działka jest uzbrojona w sieć energetyczną, wodociągową, gazową, kanalizacyjną. Nieruchomość zapisana w księdze wieczystej KW nr (...) stanowi działkę o powierzchni 0,0880 ha, ma kształt litery L i jest zabudowana od frontu budynkiem wolnostojącym oraz stojącym za nim budynkiem gospodarczym, w części przystosowanym i użytkowanym na cele mieszkalne. Teren od ulicy posiada ogrodzenie murowane z przęsłami drewnianymi na murowanych słupach i cokole. Od strony przyległej działki (...) teren nie jest ogrodzony, z wyjątkiem odcinka od budynku jednorodzinny do frontu działki, z ogrodzeniem jak opisane powyżej. W pozostałej części ogrodzenie jest wykonane z siatki na słupach stalowych. Część niezabudowana jest pokryta roślinnością ruderalną i nie jest utwardzona. Posadowiony na nieruchomości budynek mieszkalny jednorodzinny jest murowany. Budynek jest częściowo podpiwniczony, 2-kondygnacyjny (parter, poddasze w części użytkowe), wykonany w technologii tradycyjnej, wolnostojący, z dachem dwuspadowym, parterową przybudówką od strony wschodniej, wzniesiony w latach 50 – tych XX wieku. Wartość rynkowa udziału 5/16 części w wartości nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...), oszacowana według stanu na dzień 22 maja 2012 r., a cen obecnych wynosi 16.125 zł. Wartość

rynkowa udziału 5/8 części wartości nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...), oszacowana według stanu na dzień 22 maja 2012 r., a cen obecnych wynosiła 116.250 zł.

Na dzień otwarcia spadku co do nieruchomości przy ul. (...) figurowała zaległość na kwotę 319,00 zł z tytułu zobowiązań podatkowych za podatek od nieruchomości oraz kwota 121,36 złotych z tytułu poboru paliwa gazowego na nieruchomości.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 r. wydanym w sprawie I Ns 835/12, stwierdził, że spadek po T. W. (1), zmarłej w dniu 22 maja 2012 r. w P., ostatnio stale zamieszkałej w G., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 maja 2008 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w G. w dniu 25 października 2013 r. w sprawie I Ns 835/12, nabyły z dobrodziejstwem inwentarza wnuki: K. W. oraz J. W. (1) – w 1/2 części. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 10 lipca 2014 r.

Powódka nie została wydziedziczona, nie zrzekła się dziedziczenia, nie została uznana za niegodną dziedziczenia ani nie odrzuciła spadku.

Pozwani K. J. i J. W. (1) dnia 20 lipca 2016 r. darowali przysługujące im z tytułu dziedziczenia po T. W. (1) udziały w nieruchomościach zapisanych w księgach wieczystych KW nr (...) oraz KW nr (...) na rzecz osób bliskich. K. J. dokonała darowizny na rzecz N. W., J. W. (2), D. W., natomiast J. W. (1) dokonał darowizny na rzecz D. W., P. W. oraz J. W. (2).

Pismami z dnia 25 października 2016 r. powódka wezwała K. J. oraz J. W. (1) do zapłaty kwoty po 29.167 zł od każdego z nich tytułem należnego jej zachowku po matce T. W. (1).

Pozwana K. J. (poprzednio: W.) ma 30 lat, utrzymuje się z zasiłku rodzinnego, alimentów i świadczenia 500 plus. Nie pracuje zawodowo, opiekując się trójką swoich małoletnich dzieci. Mąż pozwanej nie pracuje. Rodzina zamieszkuje w najmowanym mieszkaniu, za które uiszcza opłaty w kwocie 900 zł miesięcznie.

Pozwany J. W. (1) uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł netto, zamieszkuje wraz z rodziną na ogródkach działkowych. Na jego utrzymaniu pozostaje dwoje małoletnich dzieci oraz żona. Pozwany posiada zadłużenie z tytułu zaciąganych kredytów w wysokości ok. 35.000 zł.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powódka B. B. końcowo domagała się od pozwanych K. J. oraz J. W. (1) zasądzenia solidarnie kwoty 17.650 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej matce. Pozwani z kolei wnieśli o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek, zaprzeczając istnienia po stronie pozwanej przysporzenia majątkowego oraz wartości przysługującego powódce zachowku, a także wskazali na naruszenie zasad współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Z kolei w myśl § 2 tego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Swoboda dysponowania majątkiem za życia, na przykład w formie darowizn, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamencie na wypadek śmierci mogą prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd też o tym, kto, jakie i na jakich zasadach otrzyma korzyści po zmarłym, decydować musi nie tylko wola spadkodawcy, ale i ustawa. Jeżeli wskazany w ustawie uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w

postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W każdym zatem przypadku, gdy uprawniony do zachowku, który dziedziczy lub dziedziczyłby z mocy ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu przysporzenia, ma przeciwko spadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W świetle cytowanego przepisu powódka B. B. jest osobą uprawnioną do uzyskania zachowku po T. W. (1). Jako jej córka należy do kategorii osób wymienionych w art. 991 § 1 k.c., tj. zstępnych, którzy byliby powołani do spadku z mocy ustawy - na podstawie art. 931 § 1 k.c. Powódka wykazała, że w momencie otwarcia spadku była osobą trwale niezdolną do pracy. Ze złożonych przez powódkę dokumentów wynika, że jest ona osobą ubezwłasnowolnioną i niezdolną do samodzielnej egzystencji, wymagającą stałej opieki osób trzecich. Choroba, na którą cierpi powódka, trwa już od kilkudziesięciu lat. To z kolei powoduje, że należy jej się 2/3 udziału spadkowego, który by jej przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, jako osobie trwale niezdolnej do pracy w momencie otwarcia spadku.

Pozwani są z kolei legitymowani biernie, gdyż jak wynika z postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie I Ns 835/12, nabyli oni spadek po 1/2 części na podstawie testamentu notarialnego (art. 991 § 2 k.c.).

Pozwani podnieśli jednakże zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. jest art. 1007 k.c. Stosownie do treści art. 1007 § 1 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu.

Przepis art. 1007 k.c. stanowi również *lex specialis* wobec art. 120 k.c., który w sposób ogólny określa początek biegu terminu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, OSN 2005, Nr 6, poz. 110; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 319/12, Biul. SN 2013, Nr 9). Reguła wyrażona w art. 1007 k.c. jest jednoznaczna. Bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczyna się a *tempore facti* od dnia ogłoszenia testamentu. Tym samym dla ustalenia chwili, od której rozpoczyna bieg przedawnienie, nie ma znaczenia ani termin wymagalności (art. 120 § 1 k.c.), ani potencjalnej wymagalności (art. 120 § 2 k.c.) roszczenia o zachówek.

Testament notarialny po T. W. (1) z dnia 29 maja 2008 r. został otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowym w G. w dniu 25 października 2013 r. (k. 5) w sprawie I Ns 835/12, czego nie kwestionowała żadna ze stron. Powódka złożyła pozew w dniu 22 czerwca 2017 r. przerywając tym samym bieg przedawnienia. Tym samym zarzut pozwanych okazał się niezasadny.

Pozwani w toku swojej obrony podnieśli również brak przysporzenia majątkowego z tytułu zachowku. Istotnie, jak wynika ze złożonych dokumentów, zawarli oni w dniu 20 lipca 2016 r. umowę darowizny, zbywając udział w nieruchomości stanowiący własność spadkodawczyni. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla zasadności roszczenia powódki. Żaden przepis nie uzależnia skuteczności roszczenia o zachówek od istnienia przysporzenia po stronie zobowiązanego. Nabycie udziału w nieruchomości przez pozwanych nie nastąpiło na mocy umowy darowizny, a na podstawie dziedziczenia testamentowego. Oznacza to, że pozwani odpowiadają za długi spadkowe (w tym za zobowiązania z tytułu zachowku) zgodnie z art. 1030 k.c., tj. od chwili przyjęcia spadku z całego swojego majątku. Fakt zbycia składników majątkowych należących do spadku nie wpływa w żadnej mierze na zakres odpowiedzialności spadkobierców. Zachówek oblicza się biorąc pod uwagę wartość nabytych w spadku przedmiotów majątkowych nawet jeżeli w chwili wystąpienia z roszczeniem o zachówek spadkobierca nie jest już w ich posiadaniu. Ograniczona do „granic wzbogacenia” odpowiedzialność z tytułu zachowku występuje na mocy art. 1000 § 1 k.c. tylko w stosunku do obdarowanych darowizną doliczaną do spadku, a nie spadkobierców.

Przepis art. 999 k.c. stanowi, że jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Mając na uwadze krąg osób uprawnionych do zachowku, zgodnie z wcześniej powołanym art. 991 k.c., pozwani nie są osobami uprawnionymi do zachowku po zmarłej T. W. (1). Należą wprawdzie do zstępnych, ale nie zstępnych,

którzy byliby powołani do spadku z mocy ustawy. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c., w pierwszej kolejności do spadku z mocy ustawy powołani są: małżonek i dzieci spadkodawcy, a wnuki dopiero, gdyby dzieci spadkodawcy nie dożyły otwarcia spadku. Skoro zatem A. W. (ojciec spadkobierców, a syn T. W. (1)) żył w dniu otwarcia spadku, to pozwani nie byliby uprawnieni do zachowku. Powoływanie się przez pozwanych na ograniczenie z art. 999 k.c. jest zatem bezzasadne.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa powołując się również na naruszenie zasad współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Domniemywa się, że korzystający ze swego prawa podmiotowego czyni to zgodnie z zasadami współzycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. W konsekwencji, ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi.

W wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. (sygn. akt IV CK 215/03) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „wskazana sprzeczność z zasadami współzycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim, a spadkodawcą służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia”. W doktrynie dominuje przy tym pogląd, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony – spadkobierca/obdarowany”, a nie odnoszą się do stosunków między uprawnionym a spadkodawcą. Wskazuje się, że nie można abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione tylko, jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, „Państwo i Prawo” 2005 rok, nr 6, poz.111). Przy czym jednak Sąd Najwyższy podkreślił, że nadużycia prawa z przyczyn niewłaściwego zachowania uprawnionego wobec spadkodawcy nie można wyłączyć w sytuacji, gdy z istotnych, uzasadnionych przyczyn, leżących po stronie spadkodawcy, nie mógł on lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 k.c., jak również wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 k.c. podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił z takim żądaniem w przewidzianym prawem terminie. W takich sytuacjach jedynie zastosowanie art. 5 k.c. pozwala na uczynienie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości, sprzeciwiającemu się przyznaniu pełnej należności z tytułu zachowku, a wyjątkowo zachowku w ogóle, osobie, co do której istnieją podstawy do uznania jej za niegodną dziedziczenia lub istniały podstawy do jej wydziedziczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 roku, sygn. V CSK 625/15).

W niniejszej sprawie, strona pozwana nie podniosła żadnej konkretnej okoliczności, która świadczyłaby, że żądanie zapłaty zachowku, ze względu na relacje łączące ją z powódką jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a to na niej zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia, iż żądanie powódki nie stanowi realizacji przysługującego jej prawa podmiotowego, lecz jego nadużycie nie zasługujące na ochronę prawną. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby działanie powódki względem spadkobierców w jakiegokolwiek części nosiło znamiona niewłaściwego, wątpliwego etycznie czy moralnie. Trudno zatem mówić o nadużyciu prawa na linii uprawniona-spadkobiercy. Przyjmując powołane wyżej stanowisko, które nie wyklucza, by nadużycia prawa poszukiwać z uwagi na zachowanie uprawnionego względem spadkodawcy, również nie sposób doszukać się ww. sprzeczności. Nadto, okoliczność, że powódka nie zajmowała się matką przed śmiercią nie jest wystraszająca dla

uznania, by doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności wzięwszy pod uwagę sam charakter roszczenia o zachowek. Nie można tracić też z pola widzenia, że powódka choruje od kilkadziesiąt lat, jest osobą ubezwłasnowolnioną i niesamodzielną, co tym bardziej przemawia przeciwko uznaniu jej braku opieki nad matką za zachowanie nieprawidłowe moralnie czy etycznie. O nadużyciu prawa nie można też mówić w kontekście darowizn, jakie spadkodawczyni miała przekazać powódce, skoro sumy te nie zostały przez pozwanych wykazane. Nadto okoliczność uzyskania od spadkodawcy darowizn jest przez ustawodawcę ujmowana w kontekście ustalenia wysokości zachowku na podstawie art. 993 k.c. i okoliczności tej nie można rozpatrywać w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego, a jedynie ewentualnie jako okoliczności mającej wpływ na wysokość roszczenia na podstawie art. 993 k.c.

Wysokość zachowku określa art. 991 § 1 k.c., który stanowi, że wynosi on połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Powódka była jedną z pięciorga dzieci T. W. (1), która zmarła jako wdowa. Udział spadkowy, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym na podstawie art. 931 § 1 k.p.c., wynosiłby 1/5. Skoro powódka jest osobą trwale niezdolną do pracy, powódce należy się 2/3 wartości tego udziału, tj. 2/15.

W skład majątku spadkowego po T. W. (1) wchodził jedynie udział w nieruchomościach (...) i (...). Przy czym, udział ten w nieruchomości (...) wynosił na dzień otwarcia spadku 5/16, gdyż jak wynika z odpisu księgi wieczystej, T. W. (1) i T. W. (2) byli współwłaścicielami udziału w wysokości 1/2 na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, a z mocy dziedziczenia po T. W. (2) spadkodawczyni stała się współwłaścicielem dodatkowo w 1/4 udziału przypadającego T. W. (2). Na dzień otwarcia spadku udział T. W. (1) wynosił zatem 5/16 (1/2: 2 = 1/4 (udział w nieruchomości przypadający T. W. (1)), 1/4 (udział w nieruchomości przypadający spadkobiercom T. W. (2)) * 1/4 (udział spadkowy T. W. (1) po T. W. (2)) = 1/4 + 1/16 = 5/16). Z kolei jeśli chodzi o udział w nieruchomości o numerze KW (...), to w tym zakresie wysokość udziału na dzień otwarcia spadku wynosiła 5/8 (1/2 na mocy ustania wspólności ustawowej w wyniku śmierci T. W. (2) oraz 1/4 * 1/2 = 1/8 jako część nieruchomości przypadająca w spadku po T. W. (2)). Wartość rynkową udziału 5/16 części w wartości nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...), oszacowaną według stanu na dzień 22 maja 2012 r., a cen obecnych biegle ocenił na kwotę 16.125 zł. Wartość rynkową udziału 5/8 części wartości nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...), oszacowaną według stanu na dzień 22 maja 2012 r., a cen obecnych na kwotę 116.250 zł. Suma obu kwot wynosi 132.375 zł. Mnożąc tę kwotę przez wartość udziału w spadku jaka według ustawy przysługiwałaby powódce (1/5) oraz wartość należnego zachowku jako osobie trwale niezdolnej do pracy (2/3), wysokość należnego B. B. zachowku wynosi 17.650 zł. Solidarność bierna pozwanych wynikała z tego, że współspadkobiercy do działu spadku ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę zachowku (art. 1034 § 1 k.c.), a z akt sprawy nie wynika, aby dział spadku został przeprowadzony.

Na wielkość roszczenia z tytułu zachowku nie miała wpływu powoływana przez pozwanych okoliczność podnoszona w odpowiedzi na pozew dotycząca darowizn przekazywanych B. B. przez spadkodawczynię. Po pierwsze, pozwani nie zdołali udowodnić przekazywania tychże darowizn co do wysokości. Jedynie świadek R. W. wskazywała, że powódka otrzymywała kwoty „200, 500, bywało że i 1000”, ale w żaden sposób tego nie skonkretyzowała, tj. co do okresu, przez jaki sumy te były przekazywane, ani też zakreślenia czasu (tj. miesiąca czy roku) kiedy darowizny te miały mieć miejsce. Nadto również twierdzenia pozwanych były zbyt ogólne, by na ich podstawie oznaczyć wielkość darowizn, które mogłyby podlegać zaliczeniu, w szczególności wobec faktu, że pozwani nie byli nawet w stanie podać okresu, w jakim to nastąpiło. Pozwani nie zdołali wykazać, aby spadkodawczyni uiściła jakiegokolwiek dług powódki, jak również by w jakiegokolwiek innej formie czyniła na rzecz powódki darowizny. Nadto stosownie do treści art. 994 § 1 k.c., przy obliczaniu darowizn nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty.

Dodatkowo okoliczność, że pozwani spłacili długi spadkowe, nie ma znaczenia dla wysokości należnego powódce zachowku. Pozwani przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza, więc ich odpowiedzialność za długi spadkowe ograniczona jest do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku (por. 1031 § 2 k.c.), jednak sama okoliczność spłaty zadłużenia przez pozwanych nie wpływa na wysokość należnego zachowku. Pozwani wnieśli o

przeprowadzenie dowodu z dokumentów w aktach sprawy I Ns 721/17 na okoliczność poczynionych przez pozwanych nakładów na nieruchomości wspólną. Jednakże, pozwani w żaden sposób nie sprecyzowali teje okoliczności, nie podali w szczególności, w jaki sposób okoliczność poniesienia nakładów na nieruchomości wpływa na wysokość zachowku. Tak na przykład złożone do akt I Ns 721/17 faktury VAT i rachunki (k. 56-68) dotyczą roku 2017, a zatem nie mogą stanowić długów spadkowych, skoro powstały kilka lat po śmierci spadkodawczyni. Podobnie zestawienie wydatków na remont (k. 75) rachunki i faktury wystawione na R. W. i M. W. (k. 75-139, k. 162, 166, k. 176 akt I Ns 721/17) dotyczą zakupów dokonanych w latach 2016-2017. Zdaniem Sądu wzajemne rozliczenia z tytułu poniesionych nakładów, dokonanych remontów, w szczególności gdy wystąpiły one po śmierci T. W. (1), winne być przedmiotem rozliczeń w sprawie o dział spadku i zniesienie współwłasności, a nie wpływają na wysokość należnego dla zstępnych zachowku. Z kolei w odniesieniu do faktur VAT dotyczących zakupów wcześniejszych w 2010 roku (k. 158, 159, 161, k. 164-170, 173-175, 179 akt I Ns 721/17), czy też dokonanych potwierdzeń przelewów na konto T. W. (1) przez R. W., K. W., M. W. czy A. W. (k. 180-184), to nie sposób uznać, aby takie wydatki miały charakter długów spadkowych obciążających spadkodawczynię. Wedle twierdzeń pozwanych w piśmie z dnia 17 kwietnia 2019 roku poniesione nakłady miały mieć charakter koniecznych, obciążających w odpowiednim stosunku do udziału we współwłasności pozwaną. Jednakże zwrócić należy uwagę, że dokonane nakłady miały dotyczyć budynku gospodarczego (k. 222-228, kosztorys k. 154), który wcześniej służył T. W. (2) jako warsztat, a miał zostać wyremontowany i przystosowany do zamieszkania, a zatem nie miały charakteru nakładów koniecznych. Sama T. W. (1) nie zamieszkiwała w tymże budynku, a zatem w żaden sposób z nich nie korzystała. Wreszcie, z zamieszczonego na k. 154 akt I Ns 721/17 kosztorysu wynika, że nakładów miał dokonać M. W. jako opiekun prawny J. W. (2), która stała się współwłaścicielem nieruchomości na mocy darowizny udzielonej jej dopiero po śmierci T. W. (1). Ponadto pozwani nie sprecyzowali nawet, które z tych nakładów i w jakiej kwocie, stanowią nieuiszczone długi spadkowe, które mogłyby spowodować pomniejszenie wysokości zachowku.

J. W. (1) i K. J. powoływali się również na okoliczność, że spłata przez nich długów spadkowych powinna pomniejszać przysługujący im zachówek. Na tę okoliczność złożyli szereg rachunków, decyzji i wezwań do zapłaty. Jednakże, przedłożone rachunki zostały wystawione niemal wyłącznie za okresy po śmierci spadkodawczyni, co powoduje, że ich uiszczenie pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność pozwanych. Takie zobowiązania nie mogły być bowiem uznane za długi spadkowe, skoro ich powstanie nastąpiło po śmierci spadkodawczyni. Nadto, część z rachunków (również dotycząca zadłużenia w stosunku do (...), które w swoim piśmie wskazało na istnienie zadłużenia) została wystawiona na nazwisko K. W., co powoduje, że ona, nie zaś spadkodawczyni, była osobą zobowiązaną do ich zapłaty. W zakresie wcześniej wystawionych rachunków (na nazwisko T. W. (1)) brak z kolei potwierdzenia, kiedy zostały uiszczone – czy przed, czy po śmierci spadkodawczyni, a zatem również nie sposób stwierdzić, że stanowiły długi spadkowe. Z kolei załączone potwierdzenia zapłaty dotyczą roku 2011, a nadto nie wynika z nich, kto dokonał zapłaty, a zatem również nie mogą być uznane za długi spadkowe, w szczególności wobec wyjaśnień J. W. (1), że spadkodawczyni starała się samodzielnie regulować swoje zobowiązania. Pozostała część złożonych dokumentów to decyzje czy zawiadomienia o ustaleniu wysokości zobowiązań, które również nie mogą być podstawą do uznania, że stanowią one długi spadkowe. Z kolei pismo dotyczące zobowiązania podatkowego (k. 181) w zakresie podatku od nieruchomości wskazuje jedynie, że dotyczy nieruchomości przy ul. (...), która przecież na dzień otwarcia spadku po T. W. (1) miała kilku współwłaścicieli zobowiązanych do uiszczenia podatku. Z tych względów Sąd uznał, że złożone przez pozwanych rachunki w żaden sposób nie wpływają na wysokość roszczenia z tytułu zachowku.

Rozstrzygnięcie o należnych odsetkach ustawowych znajdowało podstawę w art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zachówek, jako świadczenie bezterminowe, staje się wymagalne według ogólnych reguł wskazanych w art. 455 k.c. W niniejszej sprawie, z uwagi na to, iż powódka wezwała pozwanych przed wytoczeniem powództwa do zapłaty należnego jej zachowku wezwaniem z dnia 25 października 2016 r., które zostało odebrane przez pozwaną K. J. w dniu 14 listopada 2016 r., a przez pozwanego J. W. (1) w dniu 15 listopada 2016 r., w terminie 3 dni od doręczenia wezwań, Sąd przyjął, iż pozwani pozostają w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od 19 listopada 2016 r. i od tej daty powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

Nadto zgodnie z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku pozwani dziedziczyli z dobrodziejstwem inwentarza. Zgodnie zaś z art. 319 k.p.c. jeśli pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych lub do wysokości ich wartości, sąd może uwzględnić powództwo zastrzegając pozwanemu prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności. Jednakże z akt sprawy spadkowej I Ns 835/12 wynika, że pomimo wydania postanowienia o sporządzeniu spisu inwentarza nie został on sporządzony, co stało na przeszkodzie zawarciu takiego ograniczenia w sentencji wyroku. Pozwani również nie wnieśli o uzupełnienie wyroku w tym zakresie.

Pozwani wnieśli o zasądzenie świadczenia na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Rozważając zastosowanie art. 320 k.p.c. należy brać pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej. Z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że rozłożenie świadczenia na raty umożliwi zobowiązanemu wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie. Uwzględnienie wniosku dłużnika jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2019 roku, LEX 2632583). Sytuacja materialna powódki, jej stan zdrowia i niezdolność do pracy, przemawiają za uznaniem, że dla zabezpieczenia jej interesów nie byłoby właściwym rozkładanie świadczenia na raty. Z kolei pozwani nie wykazali, aby dysponowali takimi środkami finansowymi, które umożliwiłyby im wywiązanie się ze zobowiązania w ratach. Pozwana nie pracuje i utrzymuje się wyłącznie ze świadczeń socjalnych i alimentów, jej małżonek również nie jest nigdzie zatrudniony, a dodatkowo ponosi koszty najmu lokalu, w którym zamieszkuje. Z kolei pozwany uzyskuje minimalne wynagrodzenie za pracę, posiada znaczne zadłużenie i nie ma żadnego majątku, a dodatkowo na utrzymaniu posiada dwoje dzieci i małżonkę. Ani zatem sytuacja pozwanej, ani też pozwanego, nie rokują na to, by w razie rozłożenia świadczenia na raty byłoby w stanie je terminowo spełniać. Raty, które pozwani byłoby w stanie uiszczać terminowo, musiałyby być tak niskie, że ich spłacanie nie byłoby ekonomicznie odczuwalne dla powódki, co w znacznym stopniu naruszałoby jej interesy.

Sąd Rejonowy odstąpił od obciążenia pozwanych nieuiszczonymi kosztami sądowymi, a nadto przyznał radcy prawnemu M. G. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 4.482,78 zł, w tym kwotę 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oraz adwokatowi E. P. (1) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 4.706,72 złote, w tym kwotę 828 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok co do punktu I. Jak zarzuty apelacji pozwani wskazali:

1. **naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. przez:**

a) dokonanie błędnej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalenia wartości zachowku przysługującego powódce, przez pominięcie, iż w wypadku gdy przedmiot wchodzący w skład spadku został zbyty jego wartość powinna być określona według chwili zbycia (vide: P. Księżak, Zachowek w polskim prawie spadkowym, W-wa 2010 r., str. 242). Ich zdaniem nie można bowiem obciążać ryzykiem ewentualnej zmiany ceny nieruchomości pomiędzy jej sprzedażą, a datą orzekania, żadnej ze stron, bądź spadkobiercę (gdy nastąpił wzrost cen nieruchomości) bądź uprawnionego do zachowku (w sytuacji gdy ceny te spadły). W takich okolicznościach, w ich ocenie, należy zatem przyjąć, że wartość nieruchomości stanowi cena uzyskana za nią przez spadkobiercę, gdyż to prowadzi do uwzględnienia realnej wartości spadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 16 października 2013 r. sygn. akt: I ACa 957/13), co w realiach niniejszej sprawy sprowadza się do pominięcia, iż zbyli oni nabyte tytułem spadku udziały w nieruchomości neodpłatnie, co skutkuje koniecznością oddalenia powództwa;

b) dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłego, przez nierozważenie, iż dokonał on wyceny wartości udziałów stanowiących majątek spadkowy, na dzień śmierci spadkodawcy, podczas gdy powinien dokonać tej wyceny na chwilę jej zbycia, uwzględniając cenę (wartość) uzyskaną przez nich tytułu jej zbycia;

c) dokonanie błędnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny treści zeznań świadka R. W., przez przyjęcie, iż zeznania te nie pozwalają na ustalenie zakresu poczynionych darowizn i ich wartości, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań tego świadka powinna doprowadzić do konieczności ustalenia, że spadkodawczyni poczyniła na rzecz powódki darowizny w określonej wartości, które powinny ulec zaliczeniu na przysługujący powódce zachówek;

- a w konsekwencji powyższego:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, przez nieuzasadnione przyjęcie, iż:

- wartość zachowku przysługującego powódce nie uległa zmniejszeniu wskutek dokonania przez nich przed zawiadomieniem o roszczeniach powódki, nieodpłatnego zbycia udziałów w prawie własności nieruchomości, wyczerpujących ich udział spadkowy - podczas gdy na skutek ich nieodpłatnego zbycia, wartość ta powinna być zerowa;

- wartość zachowku przysługującego powódce nie uległa zmniejszeniu na skutek poczynionych przez spadkodawczynię na rzecz powódki darowizn, na które wskazywał świadek R. W.;

- uchybienie to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ponieważ doprowadziło do wadliwego ustalenia przez Sąd wartości zachowku, a w konsekwencji - zasądzenia zawyżonej kwoty na rzecz powódki;
- nadto błędne ustalenie, iż nie dokonali oni spłaty długów spadkowych pozostałych po spadkodawczyni, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powinna Sąd doprowadzić do przeciwnego wniosku;

3. naruszenie art. 5 k.c. przez pominięcie, iż sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest zasądzenie na rzecz powódki dochodzonego roszczenia, podczas gdy:

- powódka otrzymywała od spadkodawczyni za życia istotne darowizny pieniężne;
- powódka nie sprawowała nad spadkodawczynią opieki, która ciążyła na pozwanych;
- dokonali oni spłaty długów pozostałych po spadkodawczyni;
- nie są oni w najmniejszym stopniu wzbogaceni na skutek nabytego spadku, gdyż dokonali jego darowizny, i to przed wezwaniem przez powódkę do zapłaty na jej rzecz,
- a nadto, skutkiem zasądzenia dochodzonego roszczenia, są w chwili obecnej obciążeni obowiązkiem zapłaty znaczącej kwoty pieniężnej, zasądzonej od nich na rzecz powódki, natomiast nie posiadają ze spadku żadnego przysporzenia, co w sposób oczywisty kłóci się z podstawowymi moralnymi ocenami zaistniałej sytuacji faktycznej;

4. naruszenie prawa materialnego - art. 994 par. 1 k. c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż treść tego przepisu stanowi, że: „przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty” (s.13 uzasadnienia) podczas gdy zgodnie z przywołanym przez Sąd art. 994 § 1 k.c.: „przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz

od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku", co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

5. naruszenie prawa materialnego - art. 996 k.c. - zgodnie z którym, zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek, czego Sąd I Instancji w odniesieniu do poczynionych na rzecz powódki przez spadkodawczynię darowizn nie uczynił;

W związku z ww. zarzutami apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji, a z ostrożności procesowej, na wypadek oddalenia apelacji – zasądzenia na rzecz pełnomocnika pozwanych ustanowionego z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych, albowiem nie zostały one pokryte w całości, ani też nawet w części.

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, że w ich ocenie wartość nieruchomości wchodzących w skład spadku na potrzeby niniejszego postępowania powinna być ustalona według ich wartości w chwili ich zbycia, przy czym w przedmiotowej sprawie dokonali oni darowizny przedmiotów majątkowych wchodzących w skład spadku. Dodatkowo pozwani wskazali, że w ich ocenie Sąd Rejonowy powinien uwzględnić darowizny czynione przez spadkodawczynię na rzecz powódki.

Jednocześnie pozwani podnieśli, że roszczenie z tytułu zachowku dochodzone od niech przez powódkę stanowi nadużycie prawa procesowego. Uzasadniając ww. stanowisko podnieśli, że B. B. z jednej strony otrzymała od spadkodawczyni istotne darowizny pieniężne, a z drugiej nie spowodowała nad nią opieki. Nadto to pozwani dokonali spłaty długów spadkowych, choć na skutek nabycia spadku nie są już wzbogaceni z uwagi na dokonaną przez nich darowiznę.

Dodatkowo w ocenie pozwanych Sąd Rejonowy naruszył art. 994 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, która ich zdaniem polega na nieuwzględnieniu darowizn otrzymanych przez powódkę od spadkobierczyni. Powyższe z kolei ich zdaniem spowodowało naruszenia art. 996 k.c. i niezaliczenie ww. darowizn na rzecz zachowku należnego powódce.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych w całości oraz o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego według norm przepisanych powiększonych o stawkę podatku VAT, oświadczając jednocześnie, że nie zostały one opłacone ani w całości, ani w części. W uzasadnieniu ww. pisma powódka podniosła, że zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadka R. W., został oceniony przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Nadto wskazała na treść art. 1030 k.c. oraz podniosła, że fakt dokonania darowizny nieruchomości wchodzących w skład spadku nie powoduje, iż wartość ustalana na potrzeby niniejszego postępowania wynosi zero zł. Jednocześnie powódka zwróciła uwagę, że opinia biegłego sporządzona w toku niniejszej sprawy jest rzetelna i dokłada.

Ponadto w jej ocenie nadużycie prawa podmiotowego powinno być rozpatrywane na płaszczyźnie uprawniony-spadkobierca, a fakt niesprawowania przez nią opieki nad spadkodawczynią pozostaje bez znaczenia. Powódka zaprzeczyła otrzymaniu od spadkodawczyni istotnych darowizn pieniężnych, a jedynie drobne zwyczajowo przyjęte w stosunkach danego rodzaju oraz wskazała, że spadkodawczyni nie pozostawiła długów, które miałyby być spłacone przez pozwanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych była uzasadniona jedynie w nieznaczonej części.

W pierwszej kolejności rozważania wymaga podniesiony przez pozwanych zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście podkreślić należy, że sąd w zakresie oceny dowodów związany jest zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto w celu spełniania wymogów wynikających z dyrektywy swobodnej oceny materiału

dowodowego sąd zobowiązany jest dokonać rozstrzygnięcia wyłącznie w oparciu o całokształt przeprowadzonych i dopuszczonych dowodów. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może mieć zatem miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Powyższe wyklucza naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Z uwagi na powyższe skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może ograniczyć się wyłącznie do wskazania na inny, niż ustalony przez sąd stan faktyczny i wymaga wskazania jakie kryteria oceny naruszono w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Tym samym polemika strony z oceną dokonaną przez sąd, która nie jest podparta merytorycznymi argumentami, nie może stanowić podstawy do podważenia dokonanych przez sąd ustaleń.

W przedmiotowej sprawie, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny wiarygodności zeznań świadka R. W. oraz opinii biegłego w dziedzinie nieruchomości o specjalności szacowania nieruchomości, a nadto nieuwzględnienie wpływu, jaki w ocenie apelujących, na zasadność roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie, wywiera bezpłatne zbycie przez nich nieruchomości wchodzących w skład spadku.

Przechodząc zatem do omówienia ww. zarzutów wskazania w pierwszej kolejności wymaga, że apelujący nie podjęli próby wykazania, jakie dyrektywy swobodnej oceny dowodów miałyby zostać naruszone przez Sąd Rejonowy. Tym samym ww. zarzuty jako pozbawione merytorycznych podstaw i ograniczające się wyłącznie do wskazania na częściowo odmienny stan faktyczny, niż ten, który został ustalony przez Sąd I instancji, nie mogą prowadzić do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Niezależnie jednak od sposobu sformułowania zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności wskazania wymaga, że w ocenie Sąd Okręgowy ogólnikowa treść zeznań świadka R. W., wbrew twierdzeniom apelujących nie pozwala, nie tylko na ustalenia jakie miałyby być kwoty rzekomych darowizn, ale także, czy spadkodawczyni w ogóle dokonywała na rzecz powódki jakichkolwiek darowizn. Jak prawidłowo wskazał bowiem Sąd Rejonowy, zeznania ww. świadka opierały się wyłącznie na jej przypuszczeniach. Nadto, jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy R. W., pomimo że oczywiście powoływała się na informacje uzyskane od T. W. (1), nie określiła jednoznacznie na jaki cel miałyby zostać dokonane wskazywane darowizny, ani ich dokładnych kwot.

Dowód: zeznania świadka R. W. (k.138-140).

Powyższe nie przeszkadzało jednak R. W. w snuciu domysłów w tym zakresie. Jak ustalił bowiem Sąd Rejonowy w kontekście rzekomych darowizn R. W. posługiwania się takimi sformułowaniami jak „treściowa mogła” dać powódce od 6 do 8 tysięcy „ze 3 razy”.

Wskazania nadto wymaga, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt V ACa 162/17, zgodnie z którym relacje rodzinne między świadkiem i stroną mogą potencjalnie wpłynąć na ocenę wiarygodności jego zeznań. Sam ww. fakt nie jest jednak decydujący w ww. zakresie. Niemniej w kontekście zeznań R. W. z uwagi na to, że oparte zostały one na przypuszczeniach, a ich treść była korzystna dla pozwanych, oceniając ich wiarygodność nie sposób pominąć ww. okoliczności. Dodatkowo treść zeznań ww. świadka w przedmiotowym zakresie nie porywa się z treścią innych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie.

Podsumowując Sąd Rejonowy prawidłowo odmówił wiarygodności zeznaniom świadka w ww. zakresie.

Przed przejściem do oceny formułowanych przez pozwanych zarzutów dotyczących opinii biegłego należy odnieść się do faktu dokonania przez nich darowizny nieruchomości wchodzących w skład spadku po T. W. (1). W ocenie apelujących, roszczenie z tytułu zachowku kierowane przeciwko nim z uwagi na ww. okoliczność podlega oddaleniu. Ww. tezę uzasadniają oni poglądami, które dotyczą jednak odmiennego od występującego w niniejszej sprawie stanu

faktycznego. Wskazania bowiem wymaga, że pomiędzy zbyciem nieruchomości w drodze sprzedaży, a jej darowizną występuje znacząca różnica. O ile bowiem, w przypadku odpłatnego przejścia własności, można domniemywać, że cena sprzedaży odpowiada jej wartości, to z faktu dokonania darowizny nie wynika, że wartość rynkowa jej przedmiotu wynosiła o zł. W odniesieniu do darowizny nie sposób bowiem mówić o cenie uzyskanej z tytułu sprzedaży, co powoduje, iż ww. argumentacja jest wynikiem błędu przesunięcia kategoryjnego.

Problematyka sposobu ustalenia wartości spadku na potrzeby spraw o zapłatę z tytułu zachowku było wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W tym zakresie należy wskazać m.in. na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., sygn. akt III CZP 75/84, zgodnie z którą „obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu”, a także na dalsze orzeczenie, które potwierdzają ww. tezę, takie jak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 599/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., sygn. akt I CSK 260/16. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego nie można wykluczyć, że z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zasadne będzie przyjęcie cen z innej daty niż ta, która wynika z ww. orzecznictwa. Nie sposób jednak uznać, aby taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Nadto, przyjęcie za zasadne twierdzeń pozwanych w ww. zakresie powodowałoby zaprzeczenie istocie instytucji zachowku. Nie ulega wątpliwości, że zachówek stanowi ograniczenie swobody testowania i jako taki musi znajdować uzasadnienie w potrzebie ochrony wolności i praw innych osób. Należy zatem podkreślić, że wartością przemawiającą za wprowadzeniem ww. instytucji jest potrzeba ochrony rodzicielstwa i małżeństwa oraz związana z tym „solidarność małżeńska i rodzicielska, która nie przestaje obowiązywać w odniesieniu do czynności „mortis causa” (por. P. Księżak, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, komentarz do art. 991 k.c., Legalis 2020). Nie ulega nadto wątpliwości, że wartością przemawiającą za wprowadzeniem instytucji zachowku jest także potrzeba „ochrony interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy” (A. Doliwa, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Załucki, komentarz do art. 991 k.c., Legalis 2020). Z uwagi na powyższe nie sposób zgodzić się z argumentacją pozwanych w ww. zakresie.

Podkreślić zatem należy, że skoro ww. okoliczność, na którą powołują się pozwani pozostaje bez znaczenia, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie mogła ona zostać uwzględniona przez Sąd Rejonowy.

Nadto, powyższe rozważania przesądzają o bezzasadności zarzutów podniesionych przez pozwanych w stosunku do opinii biegłego sądowego H. K. z dnia 23 września 2018 r. Niemniej ww. opinia została sporządzona zgodnie z treścią postanowienia z dnia 29 maja 2018 r. Tym samym jej przedmiotem było ustalenie wartości przedmiotowych nieruchomości i udziału w nich wchodzącego w skład spadku po T. W. (1) według stanu z chwili otwarcia spadku tj. na dzień 22 maja 2012 r., a według cen obecnych. Tym samym zarzut apelujących, że wycena udziałów nastąpiła wyłącznie na dzień otwarcia spadku jest bezzasadny.

Niezależnie jednak od sposobu sformułowania ww. zarzutu wskazania wymaga, że w stosunku do opinii biegłego zastosowanie mają ogólne reguły oceny zgromadzonego materiału dowodowego wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. Sądowa kontrola opinii biegłego wymaga jej weryfikacji pod kątem nie tylko zgodności z zasadami logiki, czy też wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii oraz sposobu motywowania wniosków opinii, ale także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 54/19 „sąd w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego ma obowiązek ocenić czy dowód ten ze względu na swoją treść, zakres, poziom merytoryczny, przyjętą przez biegłego metodologię, kompletność odniesienia się do zgromadzonego materiału dowodowego i zastosowane na jego podstawie założenia, jest dowodem przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy”. Z uwagi zatem na to, że przedmiotowa opinia biegłego została sporządzona zgodnie z tezami dowodowymi, w sposób rzetelny, kategorycznie i jasno prezentując przedstawiane tezy, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił ją jako przydatną dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Nadto, w toku niniejszej sprawy Sąd I instancji dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego H., który odniósł się do zarzutów strony pozwanej w sposób wyczerpujący i precyzyjny.

Apelujący podnieśli także, że w ich ocenie w Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Zadaniem apelujących stało się tak, w wyniku naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Niemniej, jak wskazano powyżej, poniesiony przez

pozwanych zarzut przekroczenia reguł swobodnej oceny dowodów okazał się bezzasadny. Tym samym, skoro Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przypisał wiarygodność opinii biegłego oraz odmówił jej przypisania zeznaniom świadka R. W. w części dotyczących rzekomych darowizn dokonywanych na rzecz powódki przez spadkodawczynię, to nie sposób przypisać mu błędu polegającego na dokonaniu ustaleń faktycznych w oparciu o okoliczności ustalone na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów. Niemniej pozwani podnosząc zarzut błędnych ustaleń faktycznych wskazali, poza ww. zakresem także na rzekome dokonanie przez nich spłaty długów spadkowych. W tym zakresie nie powiązali jednak ustaleń faktycznych Sądu I instancji z jakimkolwiek potencjalnym błędem popełnionym na etapie oceny dowodów.

Wskazania zatem wymaga, że błąd w ustaleniach faktycznych nie musi być wyłącznie skutkiem naruszenia norm prawa procesowego odnoszących się do etapu postępowania dowodowego. Z podniesionym przez apelującego naruszeniem mamy bowiem do czynienia, gdy między przeprowadzonymi w sprawie dowodami, a ustaleniami faktycznymi występuje rozdzźwięk. Taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy sąd na etapie oceny zgromadzonego materiału pominął przeprowadzony dowód, a także gdy z danego dowodu wynikają odmienne, niż ustalone przez sąd fakty. Drugi ze wskazanych przypadków dotyczy tych ustaleń, które zostały poczynione w oparciu o dowód, uznany za wiarygodny, a mimo to Sąd dokonuje sprzecznych z nim ustaleń faktycznych (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3 października 2018 r., II Ca 648/18). Taka sytuacja nie występuje w niniejszym stanie faktycznym w kontekście podniesionej przez pozwanego okoliczności, co do rzekomej spłaty długów spadkowych. Nie wykazani oni bowiem ww. okoliczności.

W tym kontekście zaznaczyć należy jednak, że dla ustalenia wysokości należnego zachowku niezbędne jest ustalenie jego substratu, dla którego ustalenia wartością wyjściową jest czysta wartość spadku, czyli aktywa spadku pomniejszone o jego pasywa - długi spadkowe (art. 991 § 1 k.c.) Decydujące znaczenia ma zatem istnienie długów spadkowych, a nie to, czy i przez kogo zostały one spłacone.

Stroną, która w niniejszej sprawie wywodzi skutki prawne z ww. okoliczności są pozwani i to ich z uwagi na kontradiktoryjność procesu obciążał ciężar dowodowy w zakresie wykazania, że rzekome długi spadkowe wystąpiły oraz jaka była ich wysokość (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Jak wskazał Sąd Rejonowy, ani zobowiązania powstałe po otwarciu spadku, ani rachunki wystawione po ww. dacie nie mogą zostać zaliczone na poczet długów spadkowych, zwłaszcza gdy zostały wystawione na inną osobę, niż spadkodawca. Powyższe dotyczy także rachunków, które zostały opłacone przed datą otwarcia spadku. Z kolei, aby zobowiązanie powstałe przed datą otwarcia spadku stanowiło dług spadkowy, musi ono pozostać w ww. dacie niezapłacone. Udowodnienie faktu, że przed śmiercią T. W. (1) wystawiano na jej rzecz rachunki, nie jest zatem w ww. zakresie wystarczające.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił, że na dzień otwarcia spadku co do nieruchomości przy ul. (...) figurowała zaległość na kwotę 319,00 zł z tytułu zobowiązań podatkowych za podatek od nieruchomości (k. 181) oraz kwota 121,36 złotych z tytułu poboru paliwa gazowego na nieruchomości. Niemniej długi te nie zostały uwzględnione na etapie ustalania substratu spadku. W tym kontekście wskazania wymaga, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, co do tego, że do długów spadkowych nie zalicza się zobowiązań podatkowych z uwagi za solidarność zobowiązania.

Nadto, o ile sama faktura wystawiona 15 maja 2012 r. (k. 233), nie może stanowić dowodu na istnienie długów spadkowych, to, jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy, dowód taki stanowi pismo (...) sp. z o.o. z dnia 05 czerwca 2018 r.

Dodów: pismo z dnia 05 czerwca 2018 r. (k. 187).

Z pisma tego wprost wynika bowiem wysokość zadłużenia na dzień otwarcia spadku.

Z uwagi na powyższe należy przyjąć, że pozwani wykazali istnienie długów spadkowych w łącznej kwocie 440,36 zł.

Dodatkowo pozwani podnieśli nadto zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 994 § 1 k.c. oraz art. 996 k.c. Zarzuty okazały się bezzasadne. Zgodnie bowiem z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Tym samym, darowizny dokonane na rzecz osób, które są spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku powinny zostać doliczone przy obliczaniu zachowku niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane. Niemniej jednak w niniejszej sprawie, nie wykazano aby spadkodawczyni dokonywała na rzecz powódki darowizny poza dobrymi darowiznami zwyczajowo przyjętymi w danych stosunkach. Skoro zatem nie wykazano darowizn, które podlegałyby doliczeniu, nie sposób uznać, aby Sąd I instancji naruszył ww. przepis.

Nadto powyższe przesądza także o braku zasadności zarzutu dotyczącego art. 966 k.c., zgodnie z którym, zapis windykacyjny oraz darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Podkreślić bowiem należy, że powyższa regulacja dotyczy wyłącznie tych, darowizn, które podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu substratu zachowku. Tym samym ich brak wyklucza przyjęcie, że ww. przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Na koniec niezbędne jest także odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że wydanie wyroku w oparciu o ww. normę wymaga bardzo szczegółowej analizy całokształtu okoliczności faktycznych oraz uwzględnia jej wyjątkowego charakteru. Przepis ten odsyła bowiem do następujących klauzul generalnych: społeczno-gospodarczego przeznaczenia danego prawa oraz zasad współżycia społecznego. Pierwsza z ww. klauzul odnosi się do kwestii ekonomicznych. Przy czym ocena danego działania z jej punktu widzenia wymaga uwzględnienia interesu społecznego. Druga z kolei odsyła do etyki oraz szeroko rozumianej moralności i stanowi wyraz zasady słuszności, zgodnie z którą działania sprzeczne z ogólnie przyjętymi regułami etycznymi i obyczajnymi nie mogą podlegać ochronie prawnej. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 1301/18, zgodnie z którym „przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania”.

Jednocześnie podkreślić należy, że zastosowanie ww. normy w niniejszej sprawie wymaga uwzględnienia charakteru roszczenia o zachówek, które swojej uzasadnienie znajduje w konstytucyjnej zasadzie ochrony dziedziczenia (art. 21 Konstytucji RP). Niezbędne jest zatem uwzględnienie że prawo osoby uprawnionej do zachowku służy „urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt I CSK 271/19). Dlatego też, zatasowanie art. 5 k.c. nastąpi jedynie w przypadku gdyby zasądzenie dochodzonego z ww. roszczenia zostałyby ocenione jako rażące niesprawiedliwe. Z uwagi na potrzebę wszechstronnego rozważenia okoliczności danej sprawy, uwzględnienia wymaga zatem zarówno postępowanie uprawnionego, w tym w stosunku do zobowiązanego i uzupełniająco do spadkodawcy, a także sytuacji zobowiązanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt I CSK 271/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt I ACa 241/18).

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy, wskazania wymaga, że pozwani nie wykazali żadnej okoliczności, która miałaby przemawiać za oddaleniem dochodzonego w niniejszej sprawie powództwa na podstawie art. 5 k.c. Powódka nie otrzymywała bowiem od spadkodawczyni za życia istotnych darowizn pieniężnych, a pozwani nie wykazali, iż dokonali spłaty długów spadkowych po T. W. (1). Nadto wykazana wysokość długów spadkowych przemawia za oddaleniem powództwa jedynie w nieznaczej części. O zasadności przedmiotowego zarzutu nie może stanowić fakt, że apelujący przenieśli własność odziedziczonych udziałów w nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) (KW nr (...)) oraz nieruchomości niezabudowanej o nr geodezyjnym (...) (KW nr (...)) w drodze darowizny.

Jak, już bowiem częściowo wcześniej wskazano, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, iż konstytucyjna zasada ochrony dziedziczenia mogłoby ulegać ograniczeniu z uwagi na to, że pozwani podjęli decyzje o takim, a nie innym sposobie realizacji swoich upoważnień właścicielskich. Przyjęcie odmiennego stanowiska tworzyłoby nadto pole do nadużyć, gdyż w celu uniknięcia zapłaty zachowku wystarczyłoby dokonać bezpłatnego przysporzenia na rzecz osób najbliższych.

Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, dokonanie przez pozwanych ww. darowizny budzi wątpliwości pod kątem racjonalności. Jak wynika z akt niniejszej sprawy pozwana K. J. (poprzednio: W.), utrzymuje się z zasiłku rodzinnego, alimentów i świadczenia 500 plus i zamieszkuje w wynajmowanym mieszkaniu, a pozwany J. W. (1) uzyskuje minimalne wynagrodzenia za pracę i zamieszkuje wraz z rodziną na ogródkach działkowych. Tym samym wydawać mogłoby się, że otrzymany spadek stanowił dla nich wymierną wartość. Niemniej zdecydowali się oni na bezpłatne przeniesienie własności udziałów w nieruchomościach wchodzących w jego skład. Apelujący zdają się argumentować ww. działanie brakiem wiedzy w dacie dokonywania darowizny w przedmiocie tego, że powódka zamierza wystąpić przeciwko nim z roszczeniem dochodzonym w niniejszej sprawie roszczeniem. Niemniej jednak, ww. argumentacja nie może stanowić przyczyny oddalenia powództwa. Na zasadność roszczenia o zachówek, nie wpływa bowiem subiektywne przekonanie zobowiązanego, co do tego jakie czynności podejmą osoby uprawnione z tego tytułu.

Nie sposób także uznać, aby w niniejszej sprawie zastosowanie przepisu art. 5 k.c. miał uzasadniać fakt, że powódka nie opiekowała się matką. Jak słusznie bowiem podkreślił Sąd Rejonowy powódka choruje od kilkudziesięciu lat, jest osobą ubezwłasnowolnioną i niesamodzielną. Tym samym sama wymaga wsparcia najbliższych. Ponadto, jedynie na marginesie zaznaczyć należy, że apelujący nie wskazał, jakie zasady współżycia społecznego miałyby zostać naruszone w niniejszej sprawie.

Z uwagi na powyższe, przyjętą podstawę prawną rozstrzygnięcia oraz ustalania faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w przeważającej części Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Niemniej, jak wskazano powyżej pozwani wykazani istnienie długów spadkowych w wysokości 440,36 zł. Tym samym, na podstawie art. 991 § 1 k.c., skoro wartość aktywów spadkowych wynosiła 132.375 zł, a pasywów 440,36 zł, to wartość czynną spadku to 131.934,64 zł. Tym samym, mnożąc tę kwotę przez wartość udziału w spadku jaka według ustawy przysługiwałaby powódce (1/5) oraz wartość należnego zachowku jako osobie trwale niezdolnej do pracy (2/3), wysokość należnego B. B. zachowku wynosi w zaokrągleniu 17.591,29 zł i taka kwota podlegała zasądzeniu. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w powyższym zakresie, a pozostałej części oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c.

Powyższa zmiana, w ocenie Sądu Okręgowego nie pociąga za sobą potrzeby zmiany postanowienia Sądu Rejonowego przedmiocie kosztów postępowania. Zgodnie bowiem z treścią art. 100 zd. 2 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Nadto na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy odstąpił od obciążenia pozwanych kosztami procesu.

Jednocześnie, dzieląc argumentację Sądu Rejonowego w zakresie spełnienia w niniejszej sprawie przesłanek z art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia apelujących kosztami zastępstwa procesowego powódki w postępowania apelacyjnego. Przesłanki przemawiające za zastosowaniem ww. przepisu mogą być związane z przebiegiem danej sprawy (np. rodzaj sprawy, przedawnienie, znaczenia sprawy dla strony, czy jej przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia) albo wynikać z okoliczności niezwiązanych ze sprawą, takich jak sytuacja życiowa i majątkowa strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11). Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego sytuacja majątkowa apelujących, rodzaj dochodzonego roszczenia oraz ich przekonanie o zasadności ich twierdzeń uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. w niniejszej sprawie.

W punkcie 4. wyroku Sąd Okręgowy przyznał r.pr. M. G. ze środków Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Gnieźnie kwotę 1.476 zł, w tym kwotę 276 zł podatku od towaru i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Na kwotę tą składa się kwota 1.200 zł wynikają z § 8 pkt 5 w zw. z § 16 pkt 1 z rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1715), która została powiększona o 23 % podatku od towarów i usług zgodnie z § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia.

W punkcie 4. wyroku Sąd przyznał adw. E. P. (1) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gnieźnie kwotę 1.476 zł, w tym kwotę 276 zł podatku od towaru i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu. Na kwotę tą składa się kwota 1.200 zł wynikająca z § 8 pkt 5 w zw. z § 16 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714), która została powiększona o 23 % podatku od towarów i usług zgodnie z § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia.

Tomasz Żak Ewa Blumczyńska Rafał Kubiak

(...):

1. (...)

2. (...).

3. (...).

(...).

(...)